Cena 10 groszy (180.000 Mk.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 2 zł.
Z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł.
Zagranicą . . . . . . 5 zł.
Cena pojed. egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI, Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 po poł.

№ 115 (7745) Czwartek, dnia 22 Maja 1924 r Rok XXXII

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

ZWROT NA LEWO.

W dwóch państwach koalicji dokonał się w ostatnich miesiącach silny zwrot na lewo, a koincydencja tego nie jest rzeczą przypadkową. W Anglji wybory grudniowe umożliwiły przyjście do władzy przywódcom laburzystów, którzy doszli do niej pod hasłem przyspieszenia pokoju w Europie, przywrócenia normalnych stosunków handlowych, złagodzenia nędzy i bez roboci, odbudowy Niemiec, uznania Rosji, zakończenia wszelkich kwestji spornych przez roz. budowę autorytetu Ligi Narodów. Co z tego rodzaju haseł rząd Macdonalda urzeczywistni, to rzecz inna — wolno pod tym względem być sceptykiem. ale doszedł do władzy dzięki tym hasłom. I we Francji widzimy dzisiaj analogiczny wzrot. Ludność znużona wojną, znękana rosnącemi podatkami, zastraszona spadkiem franka, odwróciła się od dotychczasowych polityków, obiecujących jej szybkie uzyskanie reparacji i obdarzyła zaufaniem te grupy, które przyrzekają jej zastosowanie innych metod lecz niczych — a w szczególności radykalne reformy społeczne i szybko pacyfikację świata.

Należy zdać sobie z tego sprawę, że zwrot dokonany w obu krajach dowodzi zwiększenia się popularności radykalizmu społecznego, oraz powstania nadziei, że lewicowcom uda się uzyskać to, co nie udało się partjom nacjonalistycznym, to jest przywrócenie dawnego współdziałania narodów w życiu gospodarczem Europy. Od tej kooperacji narodów oczekuje i Anglja i Francja polepszenia swojego ekonomicznego położenia. Ponieważ ani oba gabinety konserwatywne w Anglji, ani blok narodowy we Francji nie zdołał tego polepszenia przeprowadzić, czyni się obecnie i tu i tam eksperyment z rządami lewicowemi. Mają sposobność pokazać, czy dokażą tej sztuki zalecanemi przez się metodami.

Eksperyment ten potrwa niewątpliwie dłuższy czas, zanim rządy lewicowe się nie zużyją, a wyborcy nie przekonają się, że łatwo jest raj na ziemi głosić, ale urzeczywistnić go nie tak łatwo. Kto nie wierzy w trafność wewnętrznego programu społecznego partji socjalistycznych, może czekać z ufnością, że program ten w praktycznym wykonaniu albo trzeba będzie bardzo silnie rozwodnić i od niego odstąpić, albo z nim razem zbankrutować. Macdonald jak dotąd, poszedł dość wybitnie na politykę rozwadniania; zobaczymy, jak postąpią socjaliści francuscy.

Podobnie ma się rzecz z programem polityki zagranicznej obu partji socjalistycznych francuskiej i angielskiej. W zastosowaniu do Rosji polega on na uznaniu sowietów; w zastosowaniu do Niemiec na zawarciu z niemi ugody co do reparacji i co do zastawów. Jak jest trudno mimo uznania sowietów, uzyskać od nich to mi nimum ustępstw, bez których Anglja nie odnosi z uznania żadnych korzyści — tego właśnie doświadcza na sobie prem. Macdonald, a zapewne doświadczy niebawem i p. Herriot, o ile stanie na czele rządu. Również i co do Niemiec wątpliwą rzeczą jest, aby ugoda z niemi była rzeczą realną, a raczej należy się spodziewać, że po krótkiem „intermezzo" Francja będzie zmuszona wrócić do obecnych wypróbowanych metod p. Poincarego, to jest do silnego trzymania Za głębia Ruhry w swem ręku.

Można więc do pewnego stopnia mieć nadzieję, że obecny epizod zwrotu na lewo jest przejściowym. Ale niepodobna zaprzeczać, że jakiś czas będzie on wywierał swój nacisk i na stosunki u nas. Z dojścia do władzy grup lewicowych we Francji i Anglji będą chciały wyciągnąć pożytek dla siebie i nasze partje lewicowe, tak jak z rządów nacjonalistycznych we Francji starały się zebrać owoce nasze partie ośrodkowe. — Będą one twierdzić, że w wielu kwestjach łatwiej będzie im się porozumieć z rządem angielskim i francuskim, aniżeli zwolennikom p. Dmowskiego i Seydy. Również na wewnętrzne stosunki Polski oddziała zapewne zwrot na lewo, dokonany w dwóch państwach koalicji, w duchu radykalizującym. Przykład Zachodu jest zawsze zaraźliwy, a wszelki eksperyment społeczny dokonany w Paryżu lub Londynie będzie zachęcał do powtórzenia go w Warszawie.

Jak zaś bardzo niebezpieczeństwo takie i u nas grozi, tego dowodem jest choćby artykuł „Gaz. Warsz.", zapowiadającej zradykalizowanie programu społecznego narodowej demokracji pod wpływem zwrotu na lewo dokonanego we Francji. Będą to jej wyścigi o popularność w szerokich masach, aby nie być ubiegniętą przez partje głoszące potrzebę t. zw. reform socjalnych, z agrarną oczywiście na czele. Naturalnie jak zawsze pod osłoną „interesu narodowego".

TELEGRAMY.

Marsz na Wilno przygotowuje Litwa podczas Zielonych Świąt.

WARSZAWA, 21.5. Z Wilna donoszą. „Dz. Wileński" zamieszcza niezwykłe wiadomości, jakie otrzymał od osoby wiarygodnej, przybyłej z nad granicy litewskiej. Jak wiadomo, już w ubiegłym tygodniu szaulisi litewscy usiłowali pod osłoną procesji do Kalwarji wileńskiej przejść granicę polską i urządzić na terenie polskim manifestacje na rzecz Litwy kowieńskiej.

Obecnie Litwini za aprobatą władz kowieńskich postanowili na Zielone Święta sprowokować wypadki na naszej granicy. Wypadki te mogą pociągnąć za sobą daleko idące następstwa.

Na szerokiej połaci kraju po stronie litewskiej czynione są przygotowania, aby na Zielone Święta zgromadzić, jeśli się to uda, kilkutysięczny tłum, który ma podążyć po przez kordon graniczny do Kalwarji podwileńskiej, jako procesja z duchowieństwem, feretronami, chorągwiami i działwą szkolną na czele. Tłumy te ze śpiewem pieśni religijnych i krzyżem mają zażądać przepuszczenia przez granicę do Kalwarji. Żądania te spotkają się z oporem straży pogranicznej polskiej. Od dłuższego czasu od wsi do wsi agitatorzy nawołują do walki z okupacją polską. W kościołach litewskich księża głoszą krucjatę przeciwko okupacji polskiej, za pewniają, że staną na czele tłumu i poprowadzą go z krzyżeem w ręku ku Wilnu.

W związku z temi pogłoskami na granicy litewskiej panuje nastrój podniecony. Szaulisi litewscy przegrupowują się i uzupełniają uzbrojenia. Rola ich polegać ma na wtargnięciu za tłumem na nasze terytorjum, a ewentualnie w razie strzelania do procesji na wystąpienie rzekomo w jej obronie.

Ze swej strony — dodaje dziennik — przypomnieć musimy podawane już przez nas, a przedrukowane z pism litewskich wiadomości, że również i Litwini wileńscy przygotowują na Zielone Święta demonstrację polityczne pod nazwą „Święta Pieśni", na które przybyć mają do Wilna tłumy pątników litewskich. Zamierzają oni ze śpiewem pieśni litewskich wyruszyć do Kalwarji. Nawoływania prasy litewskiej w Wilnie i akcja przeprowadzana w parafjach litewskich już obecnie pozostają w ścisłym związku z przygotowaniami na Litwie.

Herriot premjerem.

PARYŻ, 21.5. Panlewe oświadczył przedstawicielowi „Matina", że nie będzie ubolewał, jeśliby socjaliści wstrzymali się od udziału w rządzie. Za najodpowiedniejszego kierownika rządu uważane Herriota. On sam jest do dyspozycji republiki we wszystkiem, czego od niego zażądają.

Painleve cofa swe zarzuty.

PARYŻ, 21.5. Po otrzymaniu depeszy z Warszawy, zawiadamiającej, że poseł Thugutt zwrócił się do Painlewe z listem w sprawie stanu więziennictwa w Polsce przedstawiciel agencyj Havasa udał się do p. Painlewe, aby go zainterpelować w tej sprawie.

Painlewe oświadczył: Do chwili obecnej nie otrzymałem listu, mego kolegi polskiego, ale jestem bardzo rad, dowiedziawszy się, że fakty, przeciwko którym zaprotestowaliśmy, są zmyślone lub przesadzone. Jest to odpowiedź najlepsza, jaka mogła być daną, a jeżeli będą nam dostarczone dowody, wówczas pospieszę, jak prawdopodobnie i te osoby, które protest podpisały — uznać, że nasz protest był bezprzedmiotowy.

Zmiany wymiaru i klasyfikacji podatku węglowego

WARSZAWA, 21.5. W tych dniach ukaże się rozporządz. pp. ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu zmieniające wymiar i klasyfikację podatku węglowego. Zamiast norm podatkowych dawnych, odrębnych dla eksportu (czyli niższych) i dla obrotu wewnętrznego — rozporządzenie to wprowadzić ma normę jednolitą dla obydwu rodzajów podatku. Wysokość podatku tego jest następująca: 1) dla kopalń śląskich podatek stanowi 5 proc. ceny węgla, 2) dla kopalń głębokich Zagłębia Dąbrowskiego — 3 proc., inne kopalnie (przedewszystkiem małopolskie) zwolnione są od podatku węglowego. Nowe normy podatku węglowego stanowią pewną zniżkę podatku, która obok świeżo zarządzonej zniżki robocizny — pozwoli przemysłowcom obniżyć ceny węgla. Jak słychać, zniżka cen wyniesie może około 10 proc. w stosunku do cen obecnych.

Konferencja w sprawie kryzysu.

WARSZAWA, 21.5. Na zebraniu przemysłowców w sprawie kryzysu przemysłowego w ministerstwie przemysłu i handlu została uchwalona, po przemówieniu p. ministra przem i handlu następująca rezolucja:

1) Zebrani uznają za konieczną współpracę poszczególnych gałęzi gospodarczych z rządem w celu przygotowania środków, mających na celu obliczenie kosztów produkcji.

2) Zredukowanie kosztów pośrednictwa.

3) Utrzymanie na odpowiednim poziomie cen artykułów pierwszej potrzeby.

4) Ustalenie warunków, od których zależy zapewnienie wystarczającego kapitału obrotowego oraz kapitału inwestycyjnego dla produkcji krajowej.

Zebrani zwrócili się do ministra przemysłu i handlu, aby po wyczerpaniu prac komisji, pod przewodnictwem wiceministra skarbu Klarnera i komisarza Rybarskiego, zostały zorganizowane prace stałych komisji do wcielenia w życie powyższego programu.

Wymiana znaczków pocztowych do 31 maja.

WARSZAWA, 21.5. Generalna dyrekcja poczt i telegrafów zezwoliła na wymianę w urzędach pocztowo-telegraficznych w terminie do dnia 31 maja znaczków pocztowych w walucie markowej, naklejanych na koperty, na znaczki w walucie złotowej.

Pełnomocnictwa gen. Rydza Śmigłego.

WARSZAWA, 21.5. W związku z ostatnim napadem bandy kowieńskiej na Krzywice w ziemi Wileńskiej gen. Rydz-Śmigły inspektor armji otrzymał specjalne pełnomocnictwa.

Pełnomocnictwa te polegają na natychmiastowem zorganizowaniu współdziałania oddziałów wojskowych podległego mu okręgu wojskowego z władzami bezpieczeństwa w ten sposób, aby w pasie pogranicznym w województwach Nowogródzkim i Białostockim oraz ziemi Wileńskiej uniemożliwić absolutnie przechodzenie band kowieńskich na terytorjum Rzeczypospolitej.

Groźna sytuacja finansowa Niemiec.

BERLIN, 21.5. W kołach przemysłowych i finansowych Berlina wielkie zaniepokojenie wywołuje ogromna ilość firm, które są niewypłacalne. Ostatnio sensację stanowi ustanowienie przymusowego zarządu nad wielką fabryką stali Bekera, gdyż pasywa tej firmy wynoszą 10 miljonów marek rentowych. Fakt powyższy rzuca jaskrawe światło na położenie finansowe Niemiec. Koła kupieckie i przemysłowe wywierają nacisk na rząd, aby poczynił jakiekolwiek zarządzenia, któreby zapobiegły katastrofie, tj. aby rząd ogłosił moratorjum, lub też zmienił politykę kredytową Banku Rzeszy. Na giełdzie wyrażają obawy, że wiele poważniejszych przedsiębiorstw w najbliższych dniach popadnie w stan niewypłacalności. Jako jedną z firm, którym grozi powyższa ewentualność wymieniają wielkie huty miedzi Manfelda.

Bracia Grosskopf aresztowani.

ŁÓDŹ, 21.5. Zainteresowani kupcy łódzcy otrzymali wiadomość, że dwaj Bracia Grosskopf, którzy przy pomocy fałszywych weksli przyprawili o kilkadziesiąt miljonów złotych strat szeregi firm miejscowych, zostali aresztowani na pograniczu polsko-niemieckiem na Górnym Śląsku. Jak wiadomo, poszkodowane firmy łódzkie wyznaczyły swego czasu poważną nagrodę za ujęcie zbiegłych Grosskopfów i ponadto w porozumieniu z policją wszelkimi środkami domagały do wyśledzenia uciekinierów.

Napad Niemców na chorążego S. w Bydgoszczy.

BYDGOSZCZ, 21.5. „Dziennik Bydgoski" donosi: W nocy wracał do koszar chorąży S. Przechodząc ulicą Gdańską, obok znanej twierdzy hakatystycznej „Deutsches Haus", natknął się na kilku osobników, którzy w bardzo podejrzany sposób zatacząli się, jakoby rozmyślnie pozorując, iż są w stanie nietrzeźwym.

Chorąży S., w pierwszej chwili sądząc, że ma do czynienia z pijanem towarzystwem, starał się wyminąć. Nagle jeden z zataczających się

Tym wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogiemu naszemu ojcu i bratu

ś. † p.

Janowi Wyganowskiemu

a w szczególności wielebnemu Duchowieństwu za udział w pogrzebie, księdzu Nieznańskiemu za piękne przemówienie, wreszcie tym przyjaciołom, którzy na własnych barkach ponieśli zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, składają gorące podziękowanie

Dzieci, bracia i siostry.

981

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ojcu naszemu

ś. † p.

Feliksowi Piaseckiemu

weter. 1863 roku

w szczególności Wielebnemu Ks. Kapelanowi i Dowództwu miejscowej s ły zbrojnej, składa serdeczne Bóg zapłać

RODZINA.

976

przystąpił do chor. S. i począł go bić. Najbardziej rozdraźniło napastników, że chor. S. rozprzemawia do nich po polsku. Główny napastnik, atakując napadniętego pięściami, krzyczał: „Kennen sie nicht deutsch sprechen?“.

Chorąży tłumaczył, że jako żołnierz polski mówi po polsku i każdy obowiązany jest go rozumieć.

Ta odpowiedź napadniętego wywołała atak furji u napastników, którzy bijąc i kalecząc chorążego, krzyczeli: „Du polnisches Schwein, wir... auf Polen!“

Widząc, iż nie przelewki i że dalszą bierną swoją pozycję może przypłacić życiem — chor. S. w obronie życia wyciągnął rewolwer i strzelił w kierunku głównego napastnika, który właśnie w tym momencie wyciągnął rewolwer z kieszeni Strzał chor. S. musiał być celny, bo napastnik jęknął i natychmiast padł na ziemię. Odgłos strzałów zwabił na miejsce krwawego zajścia pełniącego służbę policjanta. Napastnicy zbiegli

Koniec lichwiarskim procentom!

WARSZAWA, 21.5. Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie rządu, ustalające wysokość procentów, jakie można będzie pobierać od wypożyczonych sum.

Gwoli uzdrowienia tak zachwaszczonych stosunków kredytowych, jakie panują obecnie, w rozporządzeniu powinny być przewidziane wręcz drakońskie kary na tych, którzy stosują lichwiarskie procenty.

Egzaminy dojrzałości.

Wobec zbliżających się w porze letniej egzaminów dojrzałości w szkołach średnich, pojawiły się w prasie wiadomości, krytykujące z jednej strony samą potrzebę matury wobec ściśle; już poprzednio klasyfikacji uczniów, z drugiej strony system egzaminów maturalnych.

Wedle informacji Minsterstwa Wyznań Religijnych i Oświaty Publicznej, sprawa egzaminów dojrzałości jest tam oddawna rozpatrywana, ale wobec ważności tego zagadnienia i ogromu związanych z nim prac, sprawa ta jeeszcze w tym roku ostatecznie rozstrzygnięta nie zostanie. Obecnie w 3-ch dawnych zaborach istnieją w systemie szkolnictwa 3 odmienne matury. W Małopolsce dawny system austrjacki, w Wielkopolsce mało zmieniony dawny system pruski, a w b. Kongresówce system, wprowadzony w czasie okupacji niemieckiej, wzorowany na pruskich metodach.

Wydział programowy Departamentu Szkolnictwa Średniego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wypracował projekt jednolitego programu i projekt ten odesłany został do poszczególnych Kuratorjów celem wydania opinji. Kuratorja porozumiały się przed wydaniem opinji ze stowarzyszeniami nauczycielskiemi, w ten sposób projekt uległ znacznej krytyce. Obecnie jednak nie można przystąpić jeszcze do wypracowania projektowanych poprawek, gdyż nie wszystkie Kuratorja nadesłały swoje poglądy.

Nowo wypracowany projekt zbliża się do regulaminu, obowiązującego w b. Kongresówce i Wielkopolsce, a różni się zaś od systemu maturalnego, obowiązującego w Małopolsce. Różnica polega przedewszystkiem na tem, że w nowym projekcie punkt ciężkości, położony jest przedewszystkiem na wypracowania piśmienne, których dobry wynik zwalniałby uczniów w znacznym zakresie od egzaminów ustnych.

Samo zagadnienie, czy natura wogóle ma być ukończeniem studjów średnich, czy też ma być zniesiona, rozstrzygnięte musiałoby być przez Sejm. Projekt ustawy o szkolnictwie średniem, ogłoszony przed kilkunastu miesiącami drukiem, sprawę tę rozwiązuje w ten sposób, iż przewiduje stopniowe zniesienie matury, zaczynając od szkół państwowych, stojących na najwyższym stopniu pedagogicznym.

KRONIKA

— KARA ŚMIERCI W KALISZU.

We wtorek, dn. 20 bm., w Kaliskim Sądzie Okręgowym sądzoną była sprawa o zabójstwo post. P. P. Jana Kujawy, o czem w swoim czasie podawaliśmy szczegółowo w Gazecie.

Przed sądem stanęli: Jan Frankowski, zabójca Kujawy, Józef Twardowski i Stanisław Janiak. Po zbadaniu świadków, wysłuchaniu oskarżenia i obrony Sąd w składzie przewodniczącego wiceprezesa Kaczkowskiego i sędziów Dreszera i Kiełczewskiego wydał wyrok następującej treści:

Jana Frankowskiego lat 24, Józefa Twardowskiego lat 24 i Stanisława Janiak lat 24 zą dokonanie kradzieży w nocy na 12 stycznia rb. skazać każdego na więzienie dwóch pierwszych na rok, a Janiaka na półroku.

Niezależnie od tego za dokonanie tejże nocy zabójstwa posterunkowego Jana Kujawy skazać Jana Frankowskiego na karę śmierci z pozbawieniem praw.

— JEDYNY WIECZÓR POEMATÓW TANECZNYCH OLGI DESMOND.

Z dawna w Polsce zapowiadana z utęsknieniem oczekiwana wszechświatowej sławy filmowa — fenomenalna tancerka Olga Desmond, słynna z urody, wdzięku i przecudownych toalet i klejnotów, ciesząca się olbrzymiem uznaniem i popularnością na obu półkulach świata wystąpi jedyny raz w naszem mieście dn. 26-go maja w poniedziałek w sali Rzemieślników Chrześcijańskich. Znakomita ta artystka, królowa ekranu, której przedziwny wdzięk i czar niezwykłej sztuki rymem sławili lirycy francuscy wystąpi w cudownych kostjumach i klejnotach i w oświetleniu kombinowanych reflektorów przy dźwiękach upojnej muzyki odtańczy szereg najpiękniejszych poematów tanecznych i olśni zebrane tłumy upojnym czarem swej potężnej sztuki. Olga Desmond to prawdziwy peomat tańca — zmartwychwstanie helleńskiej rozkoszy życia, śmiechu i radości. Niewątpliwie jedyny występ Olgi Desmond stanie się dla naszego miasta największą artystyczną atrakcją, jakiej od lat nie notowały dzienniki i zgromadzi z pewnością olbrzymie tłumy publiczności, podobnie jak to było w innych wielkich miastach Europy, gdzie każdorazowo występy Olgi Desmond gromadzą całą kulturalną publiczność, a bilety są formalnie rozchwytywane. Kto raz w życiu widział kiedykolwiek i podziwiał cudowną tancerkę — ten nigdy już nie zapomni tego potężnego wrażenia jakie pozostawia po sobie czarowna sztuka Olgi Desmond i na zawsze zachowa wspomnieniu wizje uroczej tancerki, która jest zarazem jedną z najpiękniejszych kobiet współczesnych.

Bilety na ten atrakcyjny Wieczór są już do nabycia w cukierni p. Mayera.

Pomimo fantastycznych kosztów ceny biletów przystępne.

— „HRABIA I ŻYDOWKA".—STYLOWY.

Filmy z życia żydowskiego należą do rzadkości, a szkodą jest traktować je po macoszemu, gdyż stanowią obfite źródło pomysłów dla wybornych scenarjuszy. Wyświetlany w Stylowym film, jest misternie skrojoną cząsteczką żydowskiego życia intymnego.

Sensacyjny tytuł: „Hrabia i Żydówka", zastąpiłbym bardziej odpowiednim: „Za głosem serca", gdyż film powyższy maluje nam dosad nie rozterki duchowe, istoty więzionej dogmatami Gheta.

Urocza węgierka, Ewa Szuchanyi, kreując rolę główną, stwarza nam subtelnie wycyzelowaną sylwetkę wschodnią. Jej mistrzowska gra dorównywa grze artystów amerykańskich. Resz ta zespołu dopełnia chlubnie jej wyborną interpretację.

Film pierwszorzędnej wytwórni węgierskiej posiada jedynie w swoim rodzaju zdjęcia pierwszoplanowe. Strona techniczna i artystyczna bez zarzutu.

Oby ten film był zapowiedzią innych z życia żydowskiego („Ślubowanie" z E. Rachelą Kamińską; „Dwa światy" reżyserja Ernesta Łubicza, genjalnego nauczyciela Poli Negri).

Wyświetlana komedja amerykańska p. t. „Przed ślubem po ślubie" musi dogodzić już sam tytuł gustom podziwu. Kto się przy tym obrazie nie uśmieje — śmiać się nigdy nie nauczy.

Muzyka harmonizując z filmem, daje perspektywę miłego spędzenia wieczoru. S.S.

— Z RADY MIEJSKIEJ.

Porządek dzienny 9 posiedzenia Rady Miejskiej miasta Kalisza w dniu 22 maja 1924 roku o godz. 6 i pół wieczorem w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Kaliszu.

1. Odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia.

2. Sprawa sprzedaży władzom wojskowym koszar miejskich na Piskorzewiu.

3. Sprawa sprzedarzy Stow. Rzem. Chrześcijańskich w Kaliszu kawałka placu z ulicy Browarnej przestrzeni około 60 mtr. kwadrat.

4. Sprawa kredytu na dokończenie planu regulacyjnego miasta Kalisza.

5. Sprawozdanie ze Zjazdu Przedstawicieli miast w Piotrkowie.

6. Komunikaty Magistratu: a) sprawozda nie p. Prezydenta z Walnego zebrania Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie, b) odpowiedź Magistratu na interpelację radnych z listy Nr. 3 w sprawie sprzedaży drzewa ze składnicy miejskiej.

7. Odczytanie uchwał powziętych przez Magistrat w zastępstwie rozwiązanej Rady Miejskiej.

8. Wolne wnioski.

Przed Olimpjadą.

Odezwa polskiego komitetu Igrzysk Olimpijskich

Wielkie Igrzyska Olimpijskie w Paryżu już się rozpoczęły.

Ze wszystkich stron świata — z odległej Brazylji i Stanów Zjednoczonych, Afryki i Austra lji — ze wszystkich prawie państw europejskich, z wyjątkiem Rosji i Niemiec, dążą do Paryża zastępy młodzieży, by w obliczu stutysięcznego międzynarodowego tłumu widzów wystąpić w obronie swego sztandaru.

W Olimpjadzie biorą udział 42 narody — wszystkie, które wiedzą, że przez wychowanie fizyczne tworzy się hart i energja ludów. Na Olimpjadzie są zwycięzcami te narody, które nie umieją ocenić powagi wychowania fizycznego, i te, które nie potrafią zdobyć się na wysiłek wysłania swych przedstawicieli. Na Olimpjadzie zdobywa się szacunek nie tylko zwyciężając prze ciwników, lecz przedewszystkiem walcząc lojal nie i energicznie z każdym przeciwnikiem. Traci szacunek ten, kto przed walką się cofa.

Sport polski na całym świecie zdobył sobie uznanie dzięki swemu wysokiemu poziomowi etycznemu — to też Olimpjada jest dla nas za cieśnieniem tych węzłów przyjaźni, które nas łączą z innemi narodami.

Musimy być na Olipjadzie!

Jednocześnie zdajemy sobie sprawę z tego, że w chwili przełomowej dla sytuacji gospodarczej państwo nie może przyjść nam z pomocą tak wielką, byśmy mogli zająć stanowisko, godne wielkości Polski. Opodatkowaliśmy młodzież sportową. Duże ofiary złożyło nam wojsko.

Obecnie Polski Komitet Olimpijski zwraca się do społeczeństwa.

Każdy, kto rozumie powagę wychowania fizycznego, kto rozumie propagandowe znaczenie Paryskiej Olimpjady, kto rozumie, że odrodzenie fizyczne i moralne stworzą wielkość narodu, każdy, kto pragnie tężyzny, hartu i dzielności młodzieży, — niech złoży ofiarę na fundusz olimpijski!!

Giełda Warszawska w Złotych.	
New-Jork	5.18½
Londyn	22.58
Paryż	0.28.10
Szwajcarja	0.92
8% pożycz. zł.	7.50
4% poż. prem.	0.38
Bony zł. S. II A.	0.70
Listy Tow. K. Ziem.	14.75
Złoty =	1.800.000 mk.

Redaktor H. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.